

BOHDAN ŁEPKI  
(1872–1941)



**U**

czony ten i nauczyciel akademicki odegrał w dziejach słowianoznawstwa krakowskiego, a tym samym — polskiego, zwłaszcza na jego odcinku wschodniosłowiańskim, „ruskim”, rolę szczególnie ważną. Stał się bowiem rzeczywistym inicjatorem i najwybitniejszym równocześnie realizatorem idei powołania do życia w ramach uniwersyteckiego „studium sławistycznego” odrębnego nurtu poczynił dydaktycznych oraz prac badawczych w zakresie ukrainistyki, i to w tak ważnym okresie dziejów miejscowej sławistyki, jakim był dla tej dyscypliny filologicznej czas pomiędzy końcem stulecia XIX a latami II wojny światowej. Bohdan Łepki nie był na uczelni krakowskiej w tym czasie jedynym słowianoznawcą mającym zainteresowania oraz kompetencje ukrajinoznawcze (tej problematyce poświęcał uwagę okresowo i Marian Zdziechowski w krakowskim okresie swojej działalności, i Józef Tretiak, i Tadeusz Stanisław Grabowski, nie mówiąc już o językoznawcach-sławistach przed r. 1939, takich choćby, jak Tadeusz Lehr-Splawiński czy Iwan Ziłyński). Jednak ze względu na swoje pochodzenie narodowe oraz terytorialne, koleje życia, biografię twórczą, zaangażowanie społeczne i wielostronną aktywność — a wszystko to stanowiło szerszy kontekst działań nauczycielskich, badawczych czy popularyzatorskich — poświęcić się mógł ukrainistyce właściwej bez reszty, i to systematycznie, przez okres stosunkowo długi, wywierając znaczny wpływ na dalsze, powojenne już losy tej subdyscypliny sławistycznej na Uniwersytecie i w środowisku krakowskim.

Urodził się Bohdan Łepki 9 listopada 1872 r. we wsi Kryweńke w powiecie czortkowskim (na Podolu w Galicji Wschodniej) jako pierwsze z ośmiorga dzieci proboszcza greckokatolickiego. Ojciec jego — poza pełnieniem funkcji duszpasterskich — był animatorem życia kulturalnego w kolejnych parafiach, które obejmował. Bohdan Nestor — tak został ochrzczony przyszły filolog ukrajinista — dzieciństwo spędził więc w wioskach podolskich; do szkoły ludowej uczęszczał w powiatowym mieście Brzeżany, tu także wstąpił do gimnazjum. Atmosfera lat szkolnych przeżytych w warunkach krzyżowania się wpływów etniczno-religijnych i kulturowych na wielonarodowościowym pograniczu ukraińsko-polskim, rozbudziła w przyszłym uczonym i literacie nie tylko zainteresowania twórcze, ale także predyspozycje do przyszłych działań na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego w dziedzinie zarówno literatury, jak i poczynił naukowo-dydaktycznych.

Czas studiów odbywanych we Wiedniu i Lwowie sprzyjał wejściu Łepkiego w środowisko pisarzy i artystów ukraińskich, co z kolei zaowocowało własnymi próbami literackimi i krytycznoliterackimi, ogłaszanych na łamach ukraińskich czasopism i dzienników. Były to zarówno utwory własne, oryginalne, jak i tłumaczenia oraz parafrazy poetyckie. Początkujący pisarz przekładał nie tylko literaturę niemiecką, angielską czy rosyjską, ale najczęściej i najchętniej tłumaczył oraz naśladował — poza Mickiewiczem, Oppmanem i Tetmajerem — Marię Konopnicką, która zresztą oddziaływała najsilniej na jego własną wczesną poezję.

Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel gimnazjum brzeżańskiego. Łączył ją z twórczością krytycznoliteracką (napisany i ogłoszony po polsku szkic pt. *Maria*

*Konopnicka*), a także z działalnością społeczną oraz oświatową wśród okolicznej ludności ukraińskiej. Własne plany twórcze — w tym czasie uprawiał nowelistykę o tematyce społecznej oraz wypracowywał własne, oryginalne formy liryki refleksyjnej — skłoniły go do przeniesienia się do większego ośrodka miejskiego. Zniechęcony stosunkami panującymi we Lwowie, gdzie zaostrzyły się wówczas napięcia i konflikty pomiędzy Polakami i Ukraińcami, zarówno na tle narodowościowym, jak i kulturalnym, Łepki przeniósł się aż do dalekiego Krakowa. Tu — poczynając od sierpnia 1899 r. — objął stanowisko lektora języka ukraińskiego na Uniwersytecie; uczył równocześnie języka polskiego w ówczesnym III Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego i II Gimnazjum św. Jacka. Miał już wówczas pokaźny dorobek twórczy w języku ukraińskim jako autor dwóch cyklów nowel oraz pomysłodawca i realizator serii przekładów na język polski zabytków piśmiennictwa ukraińskiego. Owo przedsięwzięcie translatorsko-wydawnicze rozpoczął *Słowem o wyprawie Igora*. Pracował nad nim jeszcze w Brzeżanach; tłumaczenie ukończył już w Krakowie, gdzie ogłosił je drukiem w r. 1905. Praca ta angażowała go nie tylko jako poetę-tłumacza, ale również jako badacza literatury. Kolejną edycję *Słowa o wyprawie Igora* (1906), tym razem w dawniejszym jeszcze tłumaczeniu Augusta Bielowskiego, opatrzył krakowski uczyony wstępem, przypisami oraz przekładem filologicznym. Zabytek ten w tłumaczeniu Łepkiego przedrukował w odcinkach kijowski miesięcznik „Przegląd Krajowy” (1909), dzięki czemu dzieło w wersji poetyckiej Łepkiego weszło na stałe do obiegu czytelniczego. To samo czasopismo zamieszczało też inne jego prace literackie, m.in. artykuły poświęcone Juliuszowi Słowackiemu oraz tłumaczenia na język polski własnych wierszy poety ukraińskiego.

W środowisku krakowskim uczyony ukraiński rozwinął szerszą działalność wśród licznej kolonii swoich rodaków, pracując usilnie na rzecz kulturalnego zbliżenia obu nacji. Było to możliwe dzięki istnieniu i prężnej działalności na gruncie krakowskim w pierwszych latach XX stulecia stowarzyszenia słowianoznawczego o nazwie Klub Słowiański oraz jego organu prasowego — „Świata Słowiańskiego”. To właśnie dzięki Bohdanowi Łepkiemu jako prelegentowi i współpracownikowi tego czasopisma problematyka ukraińska zajęła ważne miejsce wśród spraw słowiańskich, głównie zresztą rosyjskich, jakimi zajmowało się to stowarzyszenie, stawiające sobie za cel główny upowszechnienie w społeczeństwie polskim wiedzy o życiu politycznym, dziejach i kulturze narodów słowiańskich. Zresztą on to właśnie zainaugurował w końcu grudnia 1901 r. działalność Klubu Słowiańskiego swoim odczytem o współczesnym pisarzu ukraińskim — Wasylu Stefanyku. On też głównie — w gronie wybitnych przecież znawców problematyki wschodniosłowiańskiej, zwłaszcza rosyjskiej, takich jak Marian Zdziechowski, Tadeusz Stanisław Grabowski, Leon Wasilewski, Jan Baudouin de Courtenay, Waclaw Lednicki, Jan Łoś, Feliks Koneczny czy Adam Grzymała Siedlecki — był promotorem kultury ukraińskiej i propagatorem zbliżenia polsko-ukraińskiego. Łepki wycofał się ze współpracy z czasopismem dopiero wtedy, kiedy dział ukraïnistyczny przejął sam redaktor naczelny „Świata Słowiańskiego”, Feliks Koneczny, za którego sprawą wziął górę

kierunek panslawistyczny i polonocentryczny połączony z krytycyzmem wobec Ukraińców (było to związane z nową falą kryzysu w stosunkach polsko-ukraińskich na tle wydarzeń we Lwowie i na tamtejszym uniwersytecie).

Wobec niepowodzeń na niwie publicystycznej w pierwszym okresie pobytu w Krakowie Łepki poświęcił się działalności pisarskiej, a zwłaszcza translatorsko-wydawniczej. Sprzyjała jej wieloletnia znajomość oraz współpraca literacka z Władysławem Orkanem i Wasylem Stefanykiem. Otóż ta trójka pisarzy w atmosferze młodopolskiego Krakowa podjęła trud zbliżenia obu literatur — polskiej i ukraińskiej, zaznajomienia obu narodowości żyjących obok siebie w Galicji z najważniejszymi współczesnymi dokonaniem literackimi sąsiadów. Według pierwotnego zamierzenia Łepki miał przełożyć na język ukraiński Orkanową *Juzynę*, zaś autor powieści *W Roztokach* — zredagować i wydać tom utworów nowelistycznych pomysłodawcy przedsięwzięcia. Ostatecznie współpraca obu pisarzy dała w efekcie edycję wyboru nowel pisarzy ukraińskich w redakcji Władysława Orkana, zrealizowaną — z niemałymi kłopotami i z dużym opóźnieniem wywołanym kolejnymi komplikacjami stosunków polsko-ukraińskich — w latach 1902–1907 pod znamionem, a przy tym nie całkiem odpowiadającym rzeczywistości (pominięto całkowicie wkład autorski samego Łepkiego) tytułem *Młoda Ukraina. Wybór nowel*. Tłumaczył W. Orkan.

Kolejne efekty współpracy obu pisarzy to tom nowel Michajły Kociubińskiego *W piętach szatana* (Brody 1906), przełożony przez Łepkiego przy współudziale Orkana, antologia poezji ukraińskiej opracowana przez znanego poetę i tłumacza ukraińskiego Sydora Twerdochliba, wydana we Lwowie w r. 1911 pt. *Antologia współczesnych poetów ukraińskich* ze wstępem historycznoliterackim Orkana. Wreszcie w r. 1910 w Warszawie ukazała się drukiem ostatnia książka będąca wynikiem wspólnego przedsięwzięcia — wybór prozy nowelistycznej członka lwowskiego ugrupowania literackiego „Młoda Muza”, Mychajły Jackiwa, zatytułowany *Wieczorne psoty*, z przedmową twórcy *Komorników*. Na rok zaś przed I wojną światową obaj twórcy planowali wydanie drukiem w języku polskim pierwszej wersji dziejów literatury ukraińskiej pióra Łepkiego, która doczekała się realizacji edytorskiej znacznie później, już w odmiennych warunkach politycznych i kulturowych.

Dziesięciolecie 1915–1925 Bohdan Łepki spędził najpierw jako oficer zmobilizowany przez władze austriackie do pracy wśród jeńców rosyjskich, po zakończeniu wojny — na emigracji w Berlinie. I tu znowu — wobec perspektyw powrotu do kraju mimo dramatycznych doświadczeń, jakie przyniosło owo dziesięciolecie w stosunkach polsko-ukraińskich — przydały się dawne kontakty oraz przyjaźnie z Polakami i krakowianami, zwłaszcza z Władysławem Orkanem. Korespondencja z nimi ułatwiła decyzję o powrocie do Krakowa właśnie, na dawniej zajmowane stanowisko na Uniwersytecie, tym bardziej, że nie powiodły się plany utworzenia na ziemiach polskich uniwersytetu ukraińskiego. Po powrocie uczony nie tylko wykorzystał większe możliwości, jakie dawał mu intensywny rozwój studiów i badań sławistycznych w krakowskim środowisku naukowym związany z utworzeniem Katedry Literatury Rosyjskiej dla Wacława Lednickiego, ale udzielał się też aktywnie

jako prelegent, tłumacz, popularyzator i wydawca także w innych ośrodkach, zwłaszcza w Warszawie i w Wilnie.

Na Uniwersytecie prowadził wykłady z historii literatury ukraińskiej oraz historii stosunków literackich ukraińsko-polskich doby romantyzmu, koncentrując się szczególnie na postaciach Szewczenki i Słowackiego. W wielu licznych czasopismach kulturalnych, literackich i naukowych ogłaszał własne przekłady dawnej i współczesnej poezji ukraińskiej oraz liczne artykuły o literaturze Ukraińców. Szczególne zasługi położył jako tłumacz i wydawca wierszy Tarasa Szewczenki; do redagowanego przez siebie jednego z tomów pełnego wydania dzieł ukraińskiego wieszca zestawił wybór ponad stu wierszy, z których ponad połowę sam przetłumaczył. Kolejny etap jego działalności twórczej stanowi współpraca z Marią Bieńkowską, krakowską tłumaczką na język polski powieści z historycznego cyklu Łepkiego pt. *Mazepa* (utwór zatytułowany *Motria*). Istotnym dopełnieniem prac uczonego i pisarza związanych z dydaktyką uniwersytecką, krytyką literacką i działalnością translatorsko-wydawniczą stały się napisane po polsku syntezy dziejów literatury ukraińskiej: wydany w r. 1930 w formie książkowej *Zarys literatury ukraińskiej* (Warszawa–Kraków) oraz rozdział *Wielkiej literatury powszechnej* Trzaski, Everta i Michalskiego. Jeszcze przed II wojną światową Łepki zdążył przygotować obszerną *Antologię ukraińskiej poezji i prozy* we własnym opracowaniu krytycznoliterackim, która jednak nie zachowała się.

Jeszcze przed śmiercią, która nastąpiła w okupowanym Krakowie 1 lipca 1941 r. (uczony spoczął na Cmentarzu Rakowickim), Bohdan Łepki doczekał się uznania zarówno ze strony Ukraińców, jak i Polaków swoich zasług naukowych, literackich, popularyzatorskich. W r. 1933 powołano go na członka rzeczywistego Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie, na rok przed wybuchem wojny otrzymał zaś nominację na stanowisko senatora Rzeczypospolitej Polskiej. Wreszcie jemu właśnie Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie powierzył pod koniec lat 30. opracowanie planu działalności istniejącej w jego strukturze organizacyjnej komisji do spraw badań stosunków polsko-ukraińskich.

Miejsce szczególne w dorobku Bohdana Łepkiego — a był to przecież twórca wszechstronny — zajmują jego prace z historii literatury zwłaszcza ukraińskiej, a także polskiej. Wiązało się to oczywiście z uprawianym przezeń zawodem dydaktyka uniwersyteckiego, równocześnie filologa-badacza i krytyka literackiego oraz tłumacza, wydawcy i popularyzatora zarówno samej literatury, jak i wiedzy o niej. Pracował przez czterdzieści lat na Uniwersytecie Jagiellońskim (lektorem został w r. 1899, zastępcą profesora — w 1927 r., profesorem — w r. 1935). Jako więc nauczyciel akademicki ukierunkował i pogłębił swoje zainteresowania historycznoliterackie, a także stworzył niezbędny warsztat pisarsko-badawczy. Problematyka krytyczno- i historycznoliteracka obecna była w jego pracy twórczej na wszystkich jej etapach, poczynając od lat spędzonych na nauczaniu w gimnazjum brzeżańskim oraz w szkołach średnich Krakowa, kiedy to powstawały artykuły i studia poświęcone Marii Konopnickiej, Wasyłowi Stefanykowi, Markianowi Szaszkieviczowi czy staroruskiemu zabytkowi

*Słowo o wyprawie Igora*. Kontynuowana była w latach międzywojennych, i to zarówno podczas pobytu Łepkiego w Berlinie, jak i później — w Krakowie. Plonem etapu berlińskiego stać się miały zakrojone z rozmachem i zrealizowane z powodzeniem takie przedsięwzięcia wydawnicze, jak kilkutomowa edycja poezji Szewczenki, wybory dzieł Marka Wowczka, Hryhorija Kwitki-Osnowianenki, Pantelejmona Kulisza, Iwana Kotlarewskiego, Ołeksy Storożenki czy Stepana Rudańskiego, którym towarzyszyło opracowanie krytycznoliterackie w postaci wstępów i komentarzy, a niekiedy, jak w wypadku twórcy *Kobzarza*, całościowych ujęć czy zarysów monograficznych. Etap krakowski przyniósł imponujące syntezы twórczości Tarasa Szewczenki oraz poezji Juliusza Słowackiego ujmowane w jej związkach z tematyką ukraińską.

W sposób jednak najpełniejszy i najbardziej dojrzały wypowiedział się Łepki jako historyk literatury ukraińskiej w pracach o zakroju syntetycznym. Były one inspirowane potrzebami dydaktyki uniwersyteckiej, a także wychodziły naprzeciw oczekiwaniom tzw. zwykłego czytelnika zainteresowanego tą tematyką. Owa charakterystyczna skłonność filologa-historyka literatury do pełniejszej wypowiedzi naukowej, przyjmującej postać syntezy całościowej albo przynajmniej częściowej, ale obejmującej jakąś zamkniętą terytorialnie lub chronologicznie część procesu literackiego (Łepki w czasach berlińskich opracował dwutomową antologię ukraińskiej poezji *Struny*; ogłoszenie drukiem obszernej *Antologii ukraińskiej poezji i prozy w przekładach polskich* przerwały wydarzenia roku 1939) ujawniła się w trzech podejmowanych kolejno zamierzeniach.

Najpóźniejsze z nich i najbardziej zwarte to wymieniony już wcześniej szkic o literaturze ukraińskiej zamieszczony w „słowiańskim” tomie *Wielkiej literatury powszechnej* Trzaski, Ewerta i Michalskiego (1933). Napisany zgodnie z wymogami tej i towarzyszący odpowiednio dobranym, choć z oczywistych względów bardzo okrojonym tekstem literackim, szkic ten jest równocześnie jedyną o charakterze w pełni całościowym, a więc zarazem najdojrzalszą syntezą piśmiennictwa ukraińskiego pióra naszego historyka literatury, oczywiście napisaną w języku polskim.

Mniej konsekwentnie zrealizowanymi i jednolicie pomyślanymi są dwie pozostałe prace, objętościowo obszerniejsze i pod względem merytorycznym najbardziej ważne. Chodzi o dwie syntezы — niestety tylko częściowe — jedną sprzed I, drugą sprzed II wojny światowej. Pierwsza z nich, ukraińskojęzyczna, nosząca tytuł *Начерк історії української літератури*, dwuczęściowa (tom drugi, w odróżnieniu od pierwszego, ma swój podtytuł: *Бід нападів Татар до Коммунарецького*), bez daty rocznej, została wydana gdzieś między r. 1907 a 1909. Ukazały się jej dwa kolejne wydania, w tym drugie „poprawione”, przy czym na karcie tytułowej jako miejsce publikacji podano: Kijów–Lipsk–Kołomyja, „składy główne” zaś zlokalizowano w Berlinie, Lwowie, New Yorku, Winnipeg, Kołomyi i w Moskwie. Książka ta, a jest to przedsięwzięcie badawcze naszego autora w zakresie historii literatury najbardziej poważne, nie tylko pod względem objętości i zawartości problemowej, miała się stać jego wypowiedzią zasadniczą, niejako programową. Podjął ją badacz stosunkowo jeszcze młody, bez dostatecznie dużej praktyki, niemal u progu kariery zawo-

dowej dydaktyka uniwersyteckiego i filologa, w sytuacji, gdy nie istniały jeszcze syntezы z początku XX stulecia. Uczony mierzył tu niewątpliwie siły na zamiary, bo pokusił się o całościowe, wyczerpujące opracowanie dziejów ojczystego piśmiennictwa od jego początków staroruskich i ludowych, ustnych korzeni aż do współczesności. Nie dziwota więc także, że zamiarowi zbyt ambitnemu uczony nie w pełni podjął, dając w efekcie dzieło kadłubowe, w realizacji nieproporcjonalne (tom I objął wczesne średniowiecze kijowsko-halickie wraz z folklorem, i to w jego klasycznej już, XIX-wiecznej postaci; tom II miał ramy chronologicznie zbyt szeroko zakrojone, bo „od doby tatarskiej do Kotlarewskiego”; można więc wnosić, iż literatura XIX-wieczna, dla życia narodowego Ukraińców oraz ich kultury najważniejsza, znalazłaby się w zamierzonym, a ostatecznie nie zrealizowanym tomie III, do napisania którego Łepki jako miłośnik i znawca doby romantyzmu był predestynowany w sposób szczególny). Na podjęcie zamiaru napisania owej syntezy wpłynęła niewątpliwie, poza potrzebami dydaktyki uniwersyteckiej oraz chęcią sprostania szerokim zapotrzebowaniom środowisk zarówno ukraińskich, jak i polskich na tle nowych już dążeń i nastrojów słowianofilsko-słowianoznawczych, szlachetna i ambitna chęć dorównania bardziej już zaawansowanym w tym względzie słowiańskim piśmiennictwom, zwłaszcza rosyjskiemu i polskiemu. Nie na darmo był Łepki słuchaczem czy czytelnikiem takich uniwersyteckich nauczycieli-polihistorów, którzy — jak Roman Pilat czy Mychajło Hruszewski — albo aktualnie pracowali nad wielkimi syntezami poszczególnych narodowych piśmiennictw słowiańskich, albo też — jak Aleksander Brückner czy Aleksander Pypin — dzięki swoim całościowym ujęciom historycznoliterackim uchodzili za autorytety i wzorce naukowe niekwestionowane, bezkonkurencyjne.

Łepkowski „naczerk” — szkic, zarys — ujawnia od razu wszystkie zarówno pozytywne, jak i ujemne strony ówczesnego literaturoznawstwa w ogóle, a historii literatury uprawianej na ziemiach ukraińskich w szczególności. Istota rzeczy bowiem kryje się nie tylko w tym, co złożyło się na zawartość tematyczno-problemową dzieła oraz jego zasięg czasowy i przestrzenny, lecz polega zwłaszcza na samej metodyce wykładu, jego stronie zewnętrznej, techniczno-kompozycyjnej i warsztatowej, będącej przecież równocześnie rezultatem czy przejawem samego rozumienia przez badacza procesu literackiego, widzenia i przedstawienia relacji pomiędzy realiami, szczegółem, konstatacją faktograficzną a uogólnieniem, pomiędzy planem głównym a elementami tła, kontekstu, pomiędzy ujęciami analitycznymi a perspektywą syntezy, horyzontem całości. Autor opracowania przyjmował pewne założenia, które potem starał się konkretyzować w stadium realizacji pisarskiej, wiążąc je z samą istotą pojmowania literatury, dzieła artystycznego, talentu pisarza czy logiki immanentnej drogi twórczej, zwłaszcza jednak tego, co łączy poszczególne piśmiennicze fakty artystyczne z całością procesu literackiego, ten zaś — z całym kompleksem przejawów życia artystycznego, kulturalnego, naukowego w zakresie humanistyki, z całym wreszcie bezpośrednim i pośrednim, bliższym i dalszym kontekstem kultury narodowej.

Bohdan Łepki nie tylko tego typu zadania badawcze i pisarskie w swoim dziele życia praktycznie rozwiązał, ale wprost i bezpośrednio mówił o własnych dylematach metodyczno-warsztatowych na stronicach „naczerka”. Bardzo cenne pod tym samym względem są choćby uwagi i wyznania we *Wstępie* do książki pierwszej całości, kończące profesjonalny wykład o tym, jak rozwijała się europejska myśl literaturoznawcza od czasów oświecenia i romantyzmu na Zachodzie i jakie były jej praktyczne refleksy na gruncie ojczystej filologii. Otóż uczony wprost uprzedza swojego przyszłego czytelnika przed ewentualnym rozczarowaniem co do charakteru oferowanego opracowania, konstatując, iż zarówno w obecnej sytuacji osobistej autora syntezy, jak ze względu na moment historyczny i meritum tematu niemożliwe jest ujęcie kierujące się przede wszystkim estetycznym czy wyłącznie artystycznym punktem widzenia: „rad bym móc pisać pod kątem widzenia estetycznego, czynię to jednak zajmując stanowisko historyczne [w znaczeniu „historycznokulturowe” — przypis R. Ł.], bo tego wymaga życie, rzeczywistość”. Pisał więc to swoje dzieło autor znajdujący się na rozdrożu dwóch tendencji, narzuconych czy stworzonych przez tradycję humanistyki pozytywistycznej, jako „historyk kultury”, zwłaszcza że miał w nim do czynienia z okresami i formacjami historycznymi oraz tworzywem piśmienniczym rzeczywiście mało „estetycznym”, bo przychodziło mu charakteryzować, systematyzować i waloryzować nie tylko literaturę samą, „jako taką”, lecz także zajmować się „dziejami kraju, narodu i państwa”, „obrzędami i zabawami ludowymi”, „pismem i językiem cerkiewnosłowiańskim”, a więc pisać nie tylko o poezji, literaturze pięknej, ale i o piśmiennictwie kościelnym, dziełach historiograficznych i przyrodoznawczych, utworach oryginalnych i przekładach, a zwłaszcza szczególnie obszernie i wyczerpująco o latopisach i kronikach, jednym słowem — o piśmiennictwie nie tylko staroruskim, ale także o całym korpusie tekstów ludowej twórczości ustnej.

Opis dorobku piśmienniczego czasów Rusi Kijowskiej, a następnie „litewsko-polskiej” zajął w omawianym opracowaniu tyle miejsca, że w części drugiej, zatytułowanej, jak to już tu wspomniano, *Od Tatarszczyzny do Kotlarewskiego*, nie tylko autor nie dochodzi do twórcy *Eneidy* „małoruskiej”, na heroikomiczny epos kozacki przerobionej pod koniec w. XVIII, ale ledwo udaje mu się doprowadzić wykład do zabytków pośmienniczych stulecia XVI, i do tego wyłącznie „przedhumanistycznych”. Pierwsza więc i jedyna do dziś — przynajmniej jeśli chodzi o tereny zachodnioukraińskie — synteza historycznoliteracka okazała się niedostatecznie wyczerpująca, metodycznie oraz warsztatowo niedoskonała. Tę zresztą niedoskonałość dzieło Łepkiego dzieliło zgodnie — jak w wypadku syntez historycznoliterackich Mychajły Hruszewskiego czy Mychajły Wozniaka, uznawanych powszechnie za najlepsze i najpełniejsze — z najwybitniejszymi dwudziestowiecznymi ukraińskimi syntezami procesu literackiego na Ukrainie.

Bohdan Łepki próbował ratować nieco sytuację w polskim, krótszym i bardziej zwartym kompozycyjnie wariacie swojego „zarysu” o charakterze całościowym, w „podręczniku informacyjnym” z r. 1930. Ale i tu zmuszony był poddać się inercji i presji samego tworzywa źródłowego (piśmiennictwo doby staroruskiej i folklor)



i nie zdołał w większym niż poprzednio stopniu uwzględnić owego kryterium czy — jak sam określał — „punktu widzenia” estetycznego, immanentnego w sensie artystycznym. Dlatego i w tym wykładzie gros miejsca i czasu zajęły autorowi kwestie ogólnokulturowe, nieliterackie *sensu stricto* (np. historia, język, język literacki, pismo, pisownia, literatura ludowa, piśmiennictwa dzielnicowe), na właściwe natomiast dzieje literatury narodowej Ukraińców od końca w. XVI przez stulecia XVII i XVIII zostało mu już tylko w książce stron kilkanaście, zwłaszcza że i tu raz jeszcze przyszło mu powrócić do omawiania folkloru. Nie dziwota więc, że cały okres literatury nowożytnej skwitować już mógł tylko w swoim zarysie *Krótkim przeglądem literatury odrodzonej* oraz niezwykle nasyconymi treściowo, lakonicznymi rozdziałami *Romantyzm, Odrodzenie literackie w Galicji*, dziesięciostronicowym rozdziałem poświęconym Szewczence oraz jeszcze mniejszym, skromniejszym objętościowo ujęciem czasów *Po Szewczence*. Natomiast okres realizmu i modernizmu w tej książce ograniczony został do kilku rzeczywiście tylko „informacyjnych” rozdziałików, które łącznie ledwo przekraczają 30 stron druku.

Jak z przypomnianych tu momentów życia i twórczości naszego badacza i nauczyciela akademickiego wynika, nurt zainteresowań oraz zatrudnień filologiczno-historyczno-literackich w całości jego dorobku ma charakter bardzo ważny. Warto tedy przy wszelkich okolicznościowych czy kommemoracyjnych powrotach i przypomnieniach postaci Bohdana Łepkiego jako człowieka pióra i trudu filologicznego oraz jego twórczego dzieła nie pomijać ich aspektu czysto badawczego, naukowego, bo mówi on o tym uczonym więcej niż wszystkie inne dziedziny jego wielostronnej aktywności w kulturze zarówno ukraińskiej, jak i polskiej. Może właśnie dzięki tej swoistej Łepkowskiej tradycji nauczycielskiej i badawczo-pisarskiej, obecnej trwale w dziejach XX-wiecznego słowianoznawstwa krakowskiego w okresie bezpośrednio powojennym i w latach 1949–1989, udało się sławistom krakowskim zachować — mimo wiele niesprzyjających dla tego typu poczynań warunków zewnętrznych — zatrzymać ciągłość zamierzeń szkoleniowych, upowszechnieniowych oraz badawczych w dziedzinie ukrainistyki jako ważnej dyscypliny całego zarówno miejscowego, jak i krajowego słowianoznawstwa? To nie umniejsza bynajmniej wkładu pracy, inicjatyw organizacyjno-naukowych, trudu badawczego i nauczycielskich wysiłków tych wszystkich krakowskich sławistów, którzy pomiędzy r. 1945 a latami 90., a więc w czasie, kiedy w sensie zarówno formalno-organizacyjnym, jak i szkoleniowo-badawczym (a byli wśród nich zarówno filologowie-lingwiści: Jan Janów, Wiesław Witkowski, jak i historycy literatury: Tadeusz Stanisław Grabowski, Wiktor Jakubowski, Ryszard Łużny, Włodzimierz Mokry) samej ukrainistyki „jako takiej” jeszcze w Uniwersytecie Jagiellońskim nie uprawiano, działając w strukturze filologii rosyjskiej jako części składowej sławistyki na jej odcinku „wschodniosłowiańskim”, podwaliny mocne pod reaktywowanie samej filologii ukraińskiej i jako kierunku szkolenia, i kształcenia kadry naukowej, i wreszcie dzieżyny badań naukowych zakładali.

## Bibliografia (wybór)

- R. Łużny, *Ukrainistyki w Krakowie wczoraj, dziś, jutro*, „Ruch Literacki” XXIV, 1983, z. 3–4, s. 213–218.
- W. Мокры, *Bohdan Łepki*, „Ruch Literacki” XIX, 1978, z. 4–5, s. 319–324.
- W. Мокры, *Kultura i literatura ukraińska jako przedmiot zainteresowań i badań naukowych w Krakowie*, „Ruch Literacki” XXIV, 1983, z. 3–4, s. 219–235.
- Sesja poświęcona działalności naukowej i literackiej Bohdana Łepkiego w 50. rocznicę śmierci, 16 października 1991. Materiały sesyjne*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” I–II, 1992–1993, red. R. Łużny i W. Мокры, Kraków 1993, s. 243–269; tu: M. Siwicki, *Jubileusze Bohdana Łepkiego*; F. Nicuważny, *Między zwątpieniem a nadzieją (O liryce Bohdana Łepkiego)*; R. Łużny, *Profesor Bohdan Łepki w kregu problematyki historii literatury ukraińskiej*; E. Wiśniewska, *Rola Bohdana Łepkiego w procesie popularyzacji literatury ukraińskiej w Polsce*; W. Мокры, *Postać Iwana Mazepy w trylogii Bohdana Łepkiego*. Por. także w tej samej publikacji jeszcze jedno dodatkowe opracowanie poza referatami sesyjnymi: Ж. Ляхова, *Поэзия и проза Богдана Ленкого*.
- M. Siwicki, *Bohdan Łepki (W setną rocznicę urodzin)*, „Slavia Orientalis” XXI, 1972, nr 4, s. 429–441.
- E. Sławęcka, *Literatura ukraińska w działalności krakowskiego Klubu Słowiańskiego (1901–1904)*, [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, red. S. Kozak i M. Jakóbiec, Wrocław 1974, s. 205–219.
- М. К. Сівіцький, *Богдан Ленкуй. Життя і творчість*, Київ 1993, с. 375.

Ryszard Łużny